

## LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, „Stara kobieta wysiaduje”, anegdoty

### „Stara kobieta wysiaduje” Kazimierza Brauna

Robił to Kazio Braun, odkrywczycze to zupełnie. Grała Wanda Wieszczycka tę, która tam wysiadowała. To [było grane również na] podwórku teatralnym, w tej chwili jest tam parking, przy portierni, od Peowiaków. Braun przy współpracy Targońskiej plastik, wymyślił, że Wanda Wieszczycka, grająca tę starą kobietę, co tak z trudem wysiadowała, siadała okrakiem na takim normalnym dużym koszu okrągłym na śmiecie, kłapa była wywalona i robiła takie miny, jakby rodziła, i z tyłu wyłaziły wszystkie postacie, a więc Jadźka Jarmułówna, Mrowińska, Zbyszek Gorzowski, Górski, Staszek Jaskułka, Andrzej Kowalski, Kruczkowski, no i ja. Wszystko było fajnie do momentu, dopóki nie przenieśliśmy się na podwórko, tam się kończyło. Zbyszek Górski schodzi z trzeciego piętra po drabinie, mimo deszczu graliśmy, że nie spadł niezabezpieczony. To były pomysły genialne. Schodził i rzucał papierek, który zresztą tutaj mam zachowany gdzieś. Podchodził milicjant, którego ja grałem, taka się odbywała scena, oczywiście tekst był dowolny. Ja nie bardzo wiedziałem, o co chodzi, bo raz tylko obejrzałem tę sztukę i byłem tak zachwycony, że przyszedłem do domu i musiałem piwo wypić. Nie bardzo tę koncepcję, że tak powiem, przyjmowałem, ale odgrywałem swoje. Jak chodziłem i czekałem, to takie chuligany przechodziły, omijały mnie z daleka. I miałem tę satysfakcję, że w Warszawie, jak zacząłem Zbyszka atakować, [jakaś] baba, zresztą tutaj też, [powiedziała]: „Niech pan odejdzie, to jest teatr”. Baba mnie pokopała, zwyczajnie pokopała, bardzo przyjemnie, tak.

Ktoś tam zachorował, Romek Kruczkowski robił błyskawicznie zastępstwo, lekarza grał, więc uprzedzono na premierze publiczność: „Proszę państwa, kolega taki a taki zachorował, pan Kruczkowski będzie robił, będzie podpowiedź suflerki głośno”. I tak było na premierze. Nikt się nie dziwił. W dwa dni potem Romek mówił już tekst ekspedite, ale reżyserowi tak się to podobało, że do końca spektakli najpierw była suflerka, a potem Romek po niej powtarzał. A jedna pani powiedziała na spektaklu kiedyś: „Pan Kruczkowski to mógłby się roli nauczyć”. Rycieliśmy z Romkiem z

radości.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-02-18, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"